Cena 10 hal.

Nr. 241. Kraków, Niedziela 14. Maja 1916 Rok XXIV.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 3 K 10 h., kwartalnie 9 K 30 h, półrocznie 18 K 60 h., rocznie 37 K 20 h. Za odnoszenie do domu dopłaca się 60 h. mies.

Na prowincyę z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 80 h., kwartalnie 11 K 40 h., półrocznie 22 K 80 h., rocznie 45 K 40 h.

W państwie niemieckiem kwartalnie 12 K.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administr. „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz agencyi upoważnionych przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES REDAKCYI: ulica św. Tomasza l. 35. Telefon redakcyi Nr 190.

Samorządna Warszawa.

Ustrój autonomiczny, którego domagała się Warszawa przez usta swego rządu tymczasowego: Komitetu Obywatelskiego, stał się faktem. Władze niemieckie oktrojowały ordynacyę miejską, a oktrojowały także ordynacyę wyborczą, nad której własnym, odmiennym projektem pracował Komitet przez czas dłuższy. Wraz z ich ogłoszeniem znika z widowni ów Komitet, a w prawa i obowiązki jego wchodzi dotychczasowy zarząd miasta z Zdzisławem ks. Lubomirskim i Piotrem Drzewieckim na czele, aby sprawować je aż do wyborów i do ukonstytuowania się władz miejskich na podstawie autonomicznej.

Podaliśmy w części, bądź podajemy na innem miejscu ważniejsze szczegóły nowego ustroju Warszawy. Z dniem 10. maja, w którym je ogłoszono, obróciła się ważna i chlubna karta w dziejach wojennych Polski i stolicy. Otwiera się druga. Na pierwszej zapisał się wielkiemi głoskami duch twórczości narodowej, inicyatywy i energii. Przejawom jego zawdzięczamy pewność, że druga będzie niemniej zaszczytną dla Warszawy, a z nią dla nas wszystkich.

Sześćset czterdzieści dziewięć dni trwał ten wysiłek woli twórczej, która ucieleśniła się w Komitecie Obywatelskim. Tyle dni, ile ich naliczył do 10. maja zegar wojny. Wśród pierwszych zgrzytów machiny mobilizacyjnej, w odgłosie eksplozyi, która zburzyła most na Przemszy, gromadzili się u księcia Włodzimierza Czetwertyńskiego przedstawiciele ważniejszych instytucyj warszawskich i gdy czas naglił, gdy nie mogło być mowy o szerszych naradach — wybrano piętnaście osób, aby złożyć na ich barki pracę i odpowiedzialność. Podwoiła się później ich liczba, zmieniał skład osobisty, lecz jednaką pozostała wytrwałość w służbie obywatelskiej, którą sprawowali na pożytek, a także na chlubę społeczeństwa.

Wiemy, jak wiele mieli do czynienia i z jakiemi trudnościami walczyli, gdy zrazu przyszło pokonywać chaotyczność życia, zaplątanego przez czynownictwo rosyjskie — potem zaś nieoczekiwane, nigdzie nie widziane trudności warunków przeżycia wojennego. Trzeba było zdobywać żywność i pieniądze na to, aby ją kupić, trzeba było stworzyć bezpieczeństwo publiczne, dać pracę bezrobotnym, chleb głodnym, przytułek bezdomnym, a równocześnie strzedz dóbr duchowych, myśleć o kulturze i oświacie. Trzeba było zorganizować niemal wszystko, co jest życiem społeczeństwa, a co podruzgotały lub nadwerężyły pociski wojny światowej.

Ogromem tej pracy musi się mierzyć zasługę tych, którzy ją pokonali. Nadludzkim niemal był trud, ale też zaszczyt jest niezwykły. Warszawie przypadło reprezentować przed obcymi polską rządność, polski zmysł organizacyi, polskie poczucie ładu, posłuchu i karności — a tą reprezentacyą był Komitet Obywatelski. Ma też za to wdzięczność całej Polski. Wdzięczność niezaćmioną przez słyszane nieraz na miejscu głosy, że to lub owo mogłoby być lepiej. W doskonałości granic niema. Ale gdy nadszedł czas anormalny, wówczas w żądaniach granice są i być powinny i jeśli kto ogarnie przestwór tego, co Warszawa zdziałała, zrozumie, iż widząc słońce, o jego wspaniałości przedewszystkiem myśleć potrzeba, nie o plamkach na jego powierzchni.

A szereg długi tych czynów zakończył się godnym ostatnim. Komitet Obywatelski ustępuje dobrowolnie, aby zrobić miejsce ustawowemu samorządowi. Uznał się sam za formę przejściową i niższą, zażądał od władz okupacyjnych stworzenia stalszej i wyższej: autonomii stolicy. Nie było mu danem zbudować ją na przez siebie obmyślonej podstawie, gdyż ordynacya wyborcza została oktrojowana. Ale poza tą nieuniknioną poprawką wojenną dokonał dzieła bez reszty. Niech więc z podzięką Polski przyjmie i podziękę Krakowa, którą gród wawelski śle mu na ręce Zdzisława Lubomirskiego, dziś prezydenta Warszawy, wczoraj jeszcze przewodniczącego dotychczasowych prac, wyobraziciela odpowiedzialności przed miastem i przed narodem. Dziękujemy w jego osobie Warszawie za wszystko, co zdziałała trudem i myślą wielu. Za to, że okazała się polską i mądrą, wytrwałą a przezorną, że nie potwierdziła małodusznych obaw, a przeszła oczekiwania. A życzymy jej, aby na nowym warsztacie pracowała tak, jak dotychczas. Niech działa, niech organizuje swoje życie narodowe dla Polski, której jest tętnem.

Hołd Sienkiewiczowi.

W dalszym ciągu wyrazów czci, jakie otrzymuje w siedmdziesiątą rocznicę urodzin Henryk Sienkiewicz, Akademia rolnicza w Dublanach wysłała do wielkiego pisarza adres następujący:

Panie czci godny!

Młodzieńcem widziałeś poryw zbrojny rozpaczny Narodu, klęskę Jego krwawą, a potem... prostracyę długą, martwą. Słyszałeś wokół Siebie głosy niewiary, zwątpienia, rezygnacyi. Słabi ujęli ster Ojczyzny: duchem i sercem słabi, kazali nam odwrócić oczy od przeszłości... kamieniem niektórzy na nią śmieli rzucić. Wiarę w przyszłość mrzonką nazwali. Skurczył się duch Narodu, zmalała w nim Ojczyzna. Porządek, spokój panował w Warszawie... w Polsce... spokój śmierci.

I wtedy Ty rzuciłeś w Naród Księgi Swe słoneczne; stopiłeś lody pętające serca nasze. Szedł Epos narodowy przez miasta i wioski, pałace i chaty, od morza szedł do morza... i poza nie, kędy tylko brzmi mowa polska i budził w duszach polskich Miłość bezgraniczną Przeszłości, Wiarę niezłomną w Przyszłość.

Cześć Ci, za to S ł o w o, Panie! Cześć zwłaszcza od nas starszych, których duchy odbudowałeś, których sercom wróciłeś skarby najdroższe.

Na nową, stokroć straszniejszą pożogę patrzysz za Bożem zrządzeniem w wieczór Twego życia. Trwoga ścisnęła najmężniejsze serca, czy nie runą węgły domu naszego, czy nie rozprószy nas wicher wojny po ziemi całej, jako lud bezdomny. Opadły zwątpiałe ręce. A Tyś znowu nie zwątpił w tej strasznej godzinie, nie zachwiałeś się w Swem mocnem sercu. Jąłeś się pracy nad odbudową Polski, skupiłeś przy niej zastępy. W rodzinie narodów rzuciłeś wezwanie o pomoc dla brata-narodu. I posłuchały Twego wezwania, bo dzięki Tobie nauczyły się go szanować i czcić. Chleb i ziarno płyną do Polski. Dźwigają się zręby naszych domów.

Cześć Ci za ten C z y n Panie! Cześć od nas młodszych zwłaszcza, którym odbudowujesz ziemię, granitową podstawę pracy dla zmartwychwstającej Polski.

Dublany, dnia 10. maja 1916.

Grono profesorów i docentów Akademii rolniczej w Dublanach.

* * *

Rada główna opiekuńcza w Warszawie wystosowała do Henryka Sienkiewicza z okazyi 70-tej rocznicy urodzin mistrza depeszę treści następującej:

„Gdy serca świata całego w dniu Twych urodzin zabiją żywem uczuciem zachwytu dla Twego geniuszu, serca współrodaków przepełni prócz tego podziw i wdzięczność za twoją tak ofiarną pracę, mającą na celu ulżenie niedoli kraju. W imieniu tych, którzy za naszem pośrednictwem odczuwają błogie skutki Twojej zapobiegliwości i tych, którym świecisz przykładem obywatela, przesyłamy wyrazy hołdu i czci i życzenia, aby Twój trud i znój dla nieszczęśliwego kraju był zawsze jednako owocny".

Rada główna opiekuńcza: Dzierzbicki, Ronikier, Lubomirski, Staniszewski, Wojewódzki, ks. Chełmicki, Czekanowski, Chrzanowski, Górski, Heurich, Kiniorski, Kowalski, Marylski, Olszowski, Rostworowski, Skarbiński, Troetzer, Wieniawski, Wierzbicki, Chmielewski.

Centralne Towarzystwo Rolnicze w Warszawie postanowiło uczcić rocznicę urodzin Sienkiewicza, zwracając się do zebranych ziemian na radzie głównej z wezwaniem do udziału w kweście majowej, organizowanej przez radę główną opiekuńczą, a projektowanej na 11. czerwca.

Wydział Związku Sokołów w państwie niemieckiem złożył w biurze Rady Narodowej ku uczczeniu Henryka Sienkiewicza na bezdomnych 10.000 mk. zebrane przez gniazda.

Jak rządzi się Warszawa?

Podaliśmy już niektóre postanowienia nowej ordynacyi miejskiej stoł. miasta Warszawy, oktrojowanej przez władze okupacyjne niemieckie. Obecnie możemy za dziennikami miejscowymi ogłosić dalsze szczegóły. Przypomnieć należy, że prezydentem m. Warszawy został zamianowany Zdzisław ks. Lubomirski, dotychczasowy przewodniczący Komitetu Obywatelskiego miasta Warszawy. Burmistrzem i pierwszym wiceprezydentem zamianowały władze okupacyjne p. inż. Piotra Drzewieckiego, dotychczasowego zastępcę Zdzisława ks. Lubomirskiego w tymże Komitecie. Sam Komitet został rozwiązany, rządy, aż do wyboru rady miejskiej, sprawuje zarząd miasta pod kierunkiem obu wyżej wspomnianych naczelników władzy miejskiej.

Rozporządzenia ordynacyi miejskiej brzmią tak:

Obwód miejski ustanawia rozporządzenie z dnia 8-kwietnia 1916. Szef administracyi ma prawo zmiany obwodu miejskiego.

Wszyscy mieszkańcy w obrębie miasta włącznie obywatele Rzeszy niemieckiej, jakoteż poddani monarchii austro-węgierskiej, należą do gminy miejskiej. Mieszkańcy mają prawo korzystania z publicznych urządzeń gminnych i są obowiązani do ponoszenia ciężarów gminnych. Wojskowi niemieccy, jakoteż członkowie władz niemieckich nie należą do mieszkańców miasta; mają prawo korzystania z publicznych urządzeń gminy, ale są wolni od ponoszenia wszelkich ciężarów gminnych.

Obywatelem stołecznego miasta Warszawy jest każdy posiadający czynne prawo wyborcze. Bezpłatne urzędy w zarządzie miejskim mogą przyjmować wszyscy ci, którym służy bierne prawo wyborcze. Kobiety, chociażby praw obywatelstwa nie posiadały, do poszczególnych urzędów honorowych mogą być dopuszczone. Powołanie do płatnych urzędów w zarządzie miejskim nie jest zależne od posiadania prawa obywatelstwa. Kobiety mogą być powołane do płatnych miejskich urzędów, jeżeli władza nadzorcza na to w odnośnym wydziale administracyjnym pozwala.

Miasto stołeczne Warszawa posiada prawa korporacyjne i prawo samorządu pod nadzorem państwa według przepisów niniejszego rozporządzenia. Samorząd obejmuje zakres spraw, przekazanych niniejszem rozporządzeniem gminie miejskiej. Miasto może zresztą za zezwoleniem władzy nadzorczej dobrowolnie jeszcze inne zadania spełniać. Tak samo może władza nadzorcza miastu przekazać dalsze sprawy.

Do spraw miejskich należą: 1) Zarząd majątku i długów gminy; 2) ułożenie i przeprowadzenie planu budżetu, który obejmuje czas od dnia 1-go kwietnia do dnia 31-go marca; 3) zakładanie i utrzymywanie ulic, dróg, placów, mostów i przejść 4) opieka miejska nad ubogimi; 5) całe szkolnictwo publiczne, o ile tegoż nie zastrzegła sobie władza państwowa; 6) piecza nad wszystkiemi urządzeniami, które służą dobru bezpieczeństwa publicznego, względom sanitarnym i moralności, mianowicie: zaprowadzenie i utrzymywanie straży ogniowej, urządzanie i utrzymywanie zakładów dla chorych, rzeźni, zaprowadzenie urządzeń, dotyczących regulowania odpływów i usunięcia odpadków i nieczystości, zakładanie domów poprawy i pracy przymusowej; 7) zaprowadzenie i utrzymywanie wodociągów, jakoteż zakładów do zaopatrywania miasta w światło i siłę motorową, o ile prywatne przedsiębiorstwo nie zajmie się zaprowadzeniem tych zakładów.

Oprócz tego jest miasto stołeczne Warszawa, jako samodzielny powiat miejski, zobowiązywane wypełniać zadania, przekazane mu przez ordynacyę powiatową dla jeneralnego gubernatorstwa Warszawy.

Przekazane na mocy § 6 gminie miejskiej zadania są ciężarem prawnym. Władza nadzorcza może gminę miejską zmusić do wypełnienia tych zadań, uwzględniając konieczność i możność wypełnienia tychże. Polegające na osobnym tytule prawnym zobowiązania osób

trzecich do spełnienia tych zadań pozostają nienaruszone.

Miasto ma prawo, a na żądanie władzy nadzorczej obowiązek poruczone mu zadania statutem miejscowym bliżej określić. Zatwierdzenie statutów przez władzę nadzorczą jest konieczne. W razie nieuzyskania zatwierdzenia statutu miejskiego lub nieprzedstawienia w przepisanym terminie żądanego statutu władzy nadzorczej przez zarząd miejski, może władza nadzorcza w miejsce organów miejskich wydać statut z mocą obowiązującą.

O radzie miejskiej i magistracie powiadają rozporządzenie co następuje:

Magistrat składa się z prezydenta miasta jako przewodniczącego, dwóch burmistrzów, jako zastępców, oraz 12 rajców, piastujących urząd honorowy. Dalej należą do magistratu: naczelnik milicyi, (skarbnik, syndyk, radca prawny) miasta, kierownik wydziału budowlanogo, kierownik wydziału sanitarnego i kierownik wydziału szkolnego.

Prezydenta mianuje jenerał-gubernator, obydwu burmistrzów — szef administracyi. Rajców wybiera rada miejska według wyborów proporcyonalnych. Bliższe przepisy co do wyborów proporcyonalnych wyda rada nadzorcza. Rajcy muszą być przez radę nadzorczą potwierdzeni. W razie niepotwierdzenia następują nowe wybory, a w razie niepotwierdzenia i tych wyborów, władza nadzorcza ma prawo mianowania rajców. Rajców, piastujących urząd honorowy, wybiera rada miejska na trzy lata. Pensye dla prezydenta miasta, dla burmistrzów i dla najwyższych urzędników miejskich, należących do magistratu, ustanawia władza nadzorcza w porozumieniu z magistratem, a gmina je płaci.

Rada miejska składa się z 90 członków, obieranych na 3 lata. Przewodniczącego radnych miasta mianuje szef administracyi przy jenerał-gubernatorstwie w Warszawie z licznych radnych miasta.

Językiem urzędowym w administracyi miejskiej jest język polski. W korespondencyi z władzami niemieckiemi dołączyć zawsze należy uwierzytelnione niemieckie tłomaczenie.

Magistrat załatwia pod kierownictwem prezydenta miasta sprawy administracyjne. Prezydent mianuje wszystkich urzędników, jako i służbowych zarządu miejskiego oraz należących do magistratu najwyższych miejskich urzędników. Tych musi władza nadzorcza potwierdzić. Prezydent może wszystkie uchwały magistratu, na które się nie godzi, zakwestyonować ze skutkiem odroczenia, aby zasięgnąć decyzyi władzy nadzorczej.

Członkowie rady miejskiej nie podlegają władzy dyscyplinarnej, natomiast może szef administracyi każdego czasu zadekretować rozwiązanie rady miejskiej. Natenczas winny się odbyć nowe wybory w przeciągu trzech miesięcy. Rada miejska może z przyzwoleniem prezydenta miasta i rady nadzorczej 2/3 głosów większości wyłączyć poszczególnych członków, którzy się niegodnie zachowują.

Prezydent ma prawo na koszt każdego, który się rozporządzeniu jego lub administracyi opiera, kazać wykonać potrzebne roboty lub zmusić go do żądanej czynności lub jej zaniechania karą pieniężną do 1.000 marek, a w razie niemożności zapłaty aresztem do 6 tygodni. Przeciwko temu rozporządzeniu przymusowemu dozwolone jest zażalenie do władzy nadzorczej. — W statutach miejscowych można, w celu zapewnienia wykonania rozporządzeń, zagrozić karą pieniężną do 1000 marek lub w razie niemożności zapłacenia kary aresztem do 6 tygodni. Zresztą zarząd miejski nie ma władzy karnej, mianowicie nie ma jej w razie uchybień przeciwko przepisom miejscowo-policyjnym. Kary przymusowe lub porządkowe przeciw obywatelom Rzeszy niemieckiej i poddanym państwa austryacko-węgierskiego może tylko władza nadzorcza wyznaczać. Dopóki wybory miejskie nie będą przeprowadzone i magistrat i rada miejska nie ukonstytuowane, załatwia sprawy dotychczasowa administracya miejska z prezydentem miasta na czele na mocy przepisów ordynacyi miejskiej. W tym czasie służą administracyi miejskiej prawa magistratu i rady miejskiej. W dniu, w którym powyższa ordynacya wejdzie w życie, rozwiązuje się komitet obywatelski. Dotychczasowe sekcye administracyjne komitetu obywatelskiego pozostaną nadal jako organa administracyi miejskiej aż do zupełnego przeprowadzenia ordynacyi miejskiej (§ 33).

Ordynacya miejska wchodzi w życie z dn. 10 marca 1916 r. Z tym dniem znosi się wszystkie dotychczasowe rozporządzenia, dotyczące spraw administracyi miejskiej, o ile władza nadzorcza nie będzie ich uważała za tymczasowo obowiązujące.

Wyspy Alandzkie.

Pewne naprężenie wzajemnych stosunków między Szwecyą a Rosyą, mające swe źródło poczęści w polityce morskiej Anglii, która domaga się przywileju nadzoru nad dowozem i przewozem szwedzkim do Rosyi, wzmogło się znacznie od chwili, kiedy Rosya przystąpiła do przeprowadzenia stałych umocnień na archipelagu wysp alandzkich, oddalonych od brzegów Szwecyi zaledwie o 45 km. Według doniesienia urzędowego wniósł też z tego powodu poseł do parlamentu szwedzkiego prof. Steffens w dniu 3 bm. interpelacyę, którą też parlament przyjął znaczną większością głosów. Mowca twierdził, że umocnienia rosyjskie na wyspach archipelagu alandzkiego mają Rosyi umożliwić wojskowe opanowanie zatoki Botnickiej, będącej niejako wspólną własnością Szwecyi i Rosyi, oznaczają przeto poważne niebezpieczeństwo dla Szwecyi, której stolica kraju oddalona jest stamtąd tylko o 180 km w linii powietrznej. Mowca domagał się przeto od ministra spraw zagranicznych poczynienia stosownych kroków zabezpieczających możność wolności czynów politycznych dla Szwecyi i możność zachowania przez nią rzeczywistej neutralności.

W ten sposób uwaga świata została niemal zwrócona w te odległe i mało znane strony Bałtyku, gdzie od dnia 18 sierpnia 1854 r. tj. od czasu zniszczenia twierdzy Bomarsundu przez połączone siły morskie francusko-angielskie panował najzupełniejszy spokój i sielankowe stosunki rybacko-wyspiarskie.

Nie od rzeczy będzie przeto przypomnieć sobie, że wyspy alandzkie — po szwedzku Oe-land, po fińsku Agwenan-Maa — stanowią archipelag złożony z około 200 większych i mniejszych wysepek, raf i skał morskich, zamykających na przestrzeni mniejwięcej 1211 km. kw. wnijście do zatoki Botnickiej. Z wysepek tych około 80 prc. jest zamieszkałych i to prawie wyłącznie przez ludność szwedzkiego pochodzenia, a zajmująca się głównie połowem ryb i psów morskich, tudzież hodowlą bydła i uprawą roli, o ile na to pozwala nieurodzajny grunt danej wysepki. Znaczną część urodzajnych miejsc tego odludzia (około 16 tysięcy mieszka na przestrzeni 1211 km kw.) porastają lasy świerkowe i dębowe.

Pod względem politycznym przypomnieć należy, że wyspy te wraz z Finlandyą przynależą od 1809 r. do Rosyi i stanowią część składową gubernii finlandzkiej Abo-Björneborg. Za główną wyspę uchodzi Aland w grupie zachodniej i tam wśród labiryntu cieśnin i zatok wybudowali Rosyanie w 1835 r. znaną twierdzę Bomarsund, zniszczoną przez oddziały francusko-angielskie w czasie wojny krymskiej w r. 1854 r. Wypadek ten opiewa znana łacińska oda A. Mickiewicza pt, „In Bomarsundum captum“.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że dla Rosyi posiadają te wyspy w chwili obecnej pierwszorzędne znaczenie wojenne, stanowią bowiem po prostu o posiadaniu zatoki Botnickiej, a pośrednio także i Fińskiej, są też ważnem stanowiskiem dla ochrony stolicy carów. Ta okoliczność w połączeniu z niebezpieczeństwem, któreby w danym razie grozić mogło Rosyi od strony Szwecyi, jest też zapewne powodem, że te zaniedbane pod względem strategicznym odludzia bałtyckie otrzymały teraz jakieś wydatniejsze umocnienia i urządzenia, potrzebne dla floty rosyjsko-angielskiej na Bałtyku. Niemniej jednak uzasadnione są obawy Szwecyi, a interpelacya posła Steffensa wskazuje, iż przystępując do budowy fortyfikacyi alandzkich Rosya pod żadnym względem nie starała się uspokoić swego najbliższego sąsiada na północy.

* * *

Wspomniana oda A. Mickiewicza brzmi w oryginale:

Ad Napoleonem III.
Caesarem Augustum
Ode in Bomarsundum captum.

Qualis fugacem cum Amphitryonius
Cacum insecutus belluae in occiput
Rupes fumosque et ignes
Guttur in horrisonum retundens:

Auguste Caesar, te auspice, Gallicus
Ursam Bootae victor adordiens
Spelaea lustrat, caedibus tot
Innumerabilibusque furtis

Obscena; quo nunc advolant undique
Gentes latronis funere sospites
Suecusque Fennique et Polonus
Quisque suas sibi res petundo;

Rati tuum illum, romulea manu
Dirum superbis Caesarem avunculum
Auguste, iam per te secundo
Cum imperio miseris reduci.

* * *

Przekład Jana Kasprowicza.

Jako potężny czyn Amfitryona
W lot doścignąwszy Kakusa, na głowę
Skały mu wali i kłęby ogniowe
W potworną gardziel mu wtłacza, tak ona

Gallów wyprawa pod Twoją Cezarze
Dopadłszy wodzą niedźwiedzia północy
Przetrząsa jego jaskinie. Twej mocy
Dzisiaj oddane, krwawym łupem wraże:

I oto zewsząd na ten pogrom zbója
Uszczęśliwi zlatują sąsiedzi:
Wszyscy: Finowie, Polacy i Szwedzi
Krzywd swych dochodzą, bo snać Twego wuja

Dłoń romulowa z mogiły powstała
Groźna dla wszelkich pyszałków; snać ninie.
W tej powtórnego cesarstwa godzinie
Cezara w Tobie rozbłysła znów chwała.

O zabytki sztuki polskiej.

Polskie Tow. opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury wydało następującą odezwę:

Straszna pożoga wojenna, która przez rok przeszło przesuwała się środkiem ziem polskich, szerząc zniszczenie, nie oszczędziła najdrogocenniejszych skarbów naszej kultury, którymi są pomniki sztuki, dzieła twórczego natchnienia i najgłębszej pracy duchowej przeszłych pokoleń. Uległo zniszczeniu i uszkodzeniu wiele ważnych zabytków, będących świadectwami starodawności, dostojeństwa i wysokiego poziomu naszej kultury i dokumentami jej historycznego rozwoju. Dość wspomnieć o znacznem zniszczeniu prastarej cysterskiej romańskiej świątyni w Koprzywnicy, o zupełnej prawie ruinie gotyckiej kollegiaty w Wiślicy, o średniowiecznych kościołach w Radłowie, Szczepanowie, Felsztynie, o spaleniu rezydencyi Żółkiewskich i Sobieskich w Żółkwi, o pozbawieniu wieży ratusza w Szydłowcu, o podpaleniu przez Rosyan Kazimierza nad Wisłą, miasteczka, które posiadało do dziś najwięcej staroświeckiego charakteru, o szkodach kościołów w Sieniawie, Jędrzejowie, Wysokiem Kole, Świętym Krzyżu i tylu, tylu innych, o kilkudziesięciu spalonych do szczętu malowniczych kościółkach drewnianych, o strasznej krzywdzie pałaców i dworów polskich, dość wspomnieć o tych rozlicznych dotkliwych ranach zadanych naszej kulturze, by serce każdego głębiej czującego Polaka zadrgało głuchym żalem, bólem serdecznym. W chwili obecnej, kiedy siłą faktów wytworzyły się na naszych ziemiach nowe nieustalone jeszcze warunki dla pracy kulturalnej, „Towarzystwo opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury w Krakowie“, zamierza rozwinąć swoją działalność szczególnie w południowej części Królestwa Polskiego, pozbawionej materyalnej opieki konserwatorskiej. Pomniki sztuki tej części Królestwa rychłej pomocy najbardziej potrzebują. Na przeprowadzenie robót ochronnych około zniszczonej kollegiaty w Wiślicy, Towarzystwo pragnie przeznaczyć w pierwszym rzędzie zebrane fundusze. W nadziei, że z wydatną pomocą pospieszy całe społeczeństwo, zwracamy się do wszystkich, którym drogą jest nasza przeszłość i jej pomniki, z gorącem wezwaniem do składania pieniężnych ofiar.

Podatek od tytoniu.

Wśród popularnych artykułów zbytu, które w czasie toczącej się obecnie wojny światowej uległy znacznemu podrożeniu, zajmuje tytoń niepoślednie miejsce.

Stanowi on w monarchii austro-węgierskiej przedmiot monopolu państwowego, a zatem podrożenie jego cen jest równoznaczne z powiększeniem podatku od tytoniu ze strony państwa, które chcąc znaleść pokrycie dla wzrastających wydatków, zmuszone jest odkrywać nowe i pogłębiać już istniejące źródła dochodów.

Podatki państwowe sięgają w samo sedno politycznych, społecznych i gospodarczych interesów obywateli i z tego powodu przy ocenianiu ich wartości fiskalnej, ich wytrzymałości i rozciągliwości należy brać w rachubę historyczny rozwój podstaw, na których się opierają, a odnośnie do podatków konsumcyjnych odgrywają poważną rolę momenta psychologiczne, a zatem wyczucie zachowania się konsumenta, na które musi się oglądać państwo, chcąc czerpać dochód z konsumcyi danego artykułu.

Tytoń jako przedmiot zbytu różne przechodził koleje, zanim zaawansował na przedmiot podatku.

Ojczyzną jego jest Ameryka, gdzie już w wieku XVI palenie tytoniu było szeroko zakorzenione wśród Indyan w Brazylii i Meksyku. Przewieziony do Europy przez żeglarzy hiszpańskich i angielskich, był zrazu używany jako środek leczniczy przeciw owrzodzeniom i liszajom, gdy jednak zapragnął się rozgościć jako artykuł użycia, nie znalazł zachęcającego przyjęcia. Zarówno państwo, jak i Kościół wypowiedziały mu wojnę. I tak np. papieże Urban VIII i Inocenty XII uznawszy palenie tytoniu za ciężki grzech, obłożyli je klątwą, zaś car Michał Fiedorowicz zagroził palaczom knutem i wygnaniem na mroźny Sybir. Te środki zaradcze i represye wywołały wprost przeciwny skutek, gdyż urok zakazanego owocu jeszcze więcej nęcił, tak że ostatecznie rządy, zmieniając swe dotychczasowe wrogie stanowisko, uczyniły z konieczności cnotę podatkową, i wyzyskały nałóg obywateli w celu zdobycia dla siebie nowego źródła dochodów.

W ten sposób w miejsce zakazów i kar wprowadzono podatek od tytoniu, a jedną z jego form jest monopol.

Mimo swego rozpowszechnienia, tytoń nie jest artykułem niezbędnego użytku, lecz użycie jego podpada pod pojęcie zbytku i z tego tytułu przeciw podatkowi od tytoniu nie można przytoczyć poważnych argumentów ani ze stanowiska polityki socyalnej, ani też ze stanowiska gospodarczego.

Czy jednak nadmierne opodatkowanie tego artykułu jest wskazane ze względów polityki fiskalnej?

Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, należy zajrzeć do historyi cywilizacyi, która poucza, że w różnych czasach, różne przedmioty służyły przejściowo, dłużej lub krócej jako środki zbytku i użycia, oraz że smak publiczności, jej gusta, przekonania i zwyczaje ulegały w tym kierunku dość częstym zmianom.

Czy państwo ma gwarancyę, że tytoń stanowi pod tym względem wyjątek, że palenie tytoniu weszło tak silnie w nałóg, iż obywatele poniosą raczej ciężkie ofiary, a nie porzucą papierosa, cygara czy fajki? — Wszak przed nami żyły narody, które umiały używać życia, a nie znały tytoniu; wojna zaś poucza nas, że niema takich nawyczek, od których nie możnaby się odzwyczaić. i zdolność przystosowywania się do zmienionych warunków staje się z dniem każdym powszechniejszą cnotą. Można tedy śmiało twierdzić, że podrożenie tytoniu, przy równoczesnem pogorszeniu jego jakości i piętrzeniu się trudności jego nabycia, musi pociągnąć za sobą zmniejszenie konsumcyi, co zresztą powitać należy z radością ze względów ogólnej zdrowotności oraz oszczędności w budżecie palaczy tytoniu.

Składki na pomoc dla nieszczęśliwej Litwy

(złożone w Administracyi Głosu Narodu).

Szkoła wydż im. św. Mikołaja K. 100; H. M. K. 10; S. N. K. 10; Tadeusz Paszkowski K. 10; Marya Era Sch. Dwory K. 20; X. Józef Fasugo, Siedlce K. 15; K. D. z Bochni K. 10; Jan Brzuza z Białej imieniem grona urzęd. rachunkowych Namiestnictwa K. 39; X. Władysław Tereszkiewicz K. 15; Jeńcy wojenni z Abtei Reichenburg K. 8; X. Fran. Sikorski, Zgórsko K. 5; J. B Ż Żołynia K. 10; Dr. A. Bosakowski, Stara Sól K. 5; Z. M. z Zatora K. 10; Ela Gąsiorowska K. 10. X. Władysław Szymanek K. 6; Dr. Stanisław Przybylski K. 50.

razem	*333 K*
do dnia dzisiejszego . . .	*3.407·38 „*
Ogółem	*3.407·38 K*

Wiadomości od wywiezionych do Rosyi.

Z Kopenhagi otrzymujemy w dalszym ciągu następujący wykaz osób wywiezionych w głąb Rosyi.

Mąż Roman zawiadamia żonę Waleryę Więckowską w Warszawie, także i rodzinę, że jest zdrów wraz z Czesiem i proszą o dokładny adres i powodzenie materyalne, zamieszkują: Moskwa, Wielki Tiszyński zaułek 43 m 25.

Antoni Krawczyński z Warszawy zawiadamia Michała i Balline Budziak w Warszawie, Mokotowska 71 m. 17, że jest zdrów, mieszka w Niższym Nowogrodzie, brat żyje, zdrów, prosi o zawiadomienie rodziców.

Inżynier Jerzy Hirszowski (Warszawa Erywanska 2) zechce powiadomić swą siostrę, że mąż jej jest zdrów, mieszka w Moskwie, Sretienkija worota, Pieczatnikow zaul. 22 m. 10, jest na posadzie od sierpnia z. r., zdrów i materyalnie zabezpieczony. Brat Alfred mieszka również w Moskwie pod dawnym adresem, u niego też wszystko dobrze. Proszę o wiadomości.

Józef Niesłuchowski zawiadamia żonę Aleksandrę i braci Jana i Saturnina w Warszawie, Freta 29, mieszkanie Marceli Łyżkowskiej, że mieszka w Moskwie, Ziemlanoi Wał 28 m. 15. Prosi o wiadomość.

Józef Mieszkowski z Warszawy, Pelcowizna, zawiadamia żonę i dzieci, lub siostrę Helenę Kasiak, że mieszka w Niżnym Nowogrodzie i prosi o wiadomość.

Jan Janiszewski zawiadamia ojca swego, Tomasza Janiszewskiego, Warszawa, Kopernika 26, że z żoną Anną, córką Zosią i rodziną Kowalewskich są zdrowi, proszą o wiadomość, mieszkają w Kuniewie pod Moskwą, Moskiewska chemiczna fabryka.

Stanisław, Janina i Marya Różańscy zawiadamiają A. Potockich w Warszawie, Królewska 8 i A. Rożańskiego w Płocku, Więzienna 23, że są w Moskwie, Mała Bronna 42 i wszyscy w dobrem zdrowiu.

Albin Smoleński, technik z Warszawy, Chmielna 63 m. 19, zawiadamia dzieci swoje, rodzinę i znajomych, że jest zdrów, mieszka w Moskwie, Preczystienka 10, zarząd drogi żel. warsz.-wied. wydział mechaniczny.

Andrzej Jankowski zawiadamia żonę swoją, Stanisławę i córeczkę Zochnę, zam. w Łodzi, ul. Przędzalniana 57. m. 6, że jest zdrów w Kuniewie pod Moskwą, Moskiewska chemiczna fabryka.

Władysław Zbierzchowski zawiadamia żonę Janinę Zbierzchowską, Warszawa, przy ul. Młocińskiej 12 m. 16, że żyje, jest zdrów i znajduje się w armii, w komendzie muzycznej.

Józef Rakowski z córką z Warszawy, zawiadamia żonę Maryę z Sulińskich, Warszawa ul. Radzymińska 14, że jest zdrów, mieszka w Moskwie, ul. Małe Kamieńszczyki 13. Prosi o wiadomość.

Ludwik Papieski zawiadamia żonę Władysławę i dzieci pozostałe w Warszawie, Natolińska 5 m. 30, że jest zdrów i służy w Moskwie, Twerska rogatka dom nr. 4, Jamskiego Towarzystwa.

KRONIKA.

Kalendarzyk kościelny. Dziś w niedzielę św. Bonifacego. — Jutro w poniedziałek św. Jana Chrzciciela.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 3 min. 55, zachód przypada o godz. 7 min. 19; długość dnia godz. 15 min. 24.

Kraków, 14. maja 1916.

Trzydniówka „zimnych świętych“ spełniła się; św. Pankracy, Serwacy i Bonifacy obdarzyli nas przysłowiowem obniżeniem temperatury. Okrywki i palta zimowe wydobyto z ukrycia a nadciągające chmurki zdawało się, że obdarzą nas śniegiem, który spadł w górach.

Dzisiaj kończą się wielkie uroczystości kościelne, ku czci św. Stanisława. O godzinie 9 rano wyruszyła wielka procesya, w której wzięły udział duchowieństwo, bractwa z wszystkich tutejszych kościołów i tłumy pobożnej ludności. Procesya celebrowana przez Księcia-Biskupa Adama Sapiehę wyruszyła z katedry na Skałkę do grobu naszego Patrona. Zmniejszona liczba mieszkańców przez pobory wojskowe uszczupliła współudział tak olbrzymich mas, jakie brały udział w tej wielkiej procesyi w czasach pokojowych.

Dzień dzisiejszy jest dniem „Towarzystwa Szkoły Ludowej“, organizacyi, której mrówcza i zasłużona praca powinna zachęcić szeroki ogół naszego społeczeństwa do ofiarności na cele oświatowe, jakie T. S. L. spełnia godnie. Przykład Warszawy powinien stać się podnietą do spełnienia obowiązku, jaki na nas ciąży, przez jak najusilniejsze poparcie potrzeb tego towarzystwa. Nie omijajmy więc stolików, umieszczonych we wielu punktach miasta i skarbonek T. S. L., które w czasie wojny świeciły pustkami, wyprowadzając z równowagi budżet organizacyi oświatowej, spełniającej także w ciężkich czasach swe obowiązki. Powstały nowe cele i obowiązki, apelujące do ofiarności ogółu, lecz wielkie potrzeby T. S. L. nie powinne być uszczuplone i jak dawniej znachodzić środki potrzebne dla prowadzenia wielkiego dzieła.

Z miasta.

Dzień T. S. L. Dzisiejsza niedziela poświęconą jest zbiórce Daru narodowego dla T. S. L. W różnych punktach miasta ustawionych zostanie kilkadziesiąt stolików, przy których panie kwestować będą na cele oświaty narodowej. Przy stolikach jako gospodynie zajmą miejsca panie: 1. Obok handlu H. Szarskiego (K. Łodzińska). 2. Obok Kościoła N. P. Maryi (Z. Szufinowiczowa). 3. Obok handlu Hawełki (W. Krysiakowa i H. Groelowa). 4. Pod Baranami (Walerowa Jaworska, S. Żaczkowa, Ożegalska i Strzelbicka). 5. Pod Sukiennicami (J. Januszewska i W. Lampowa) 6. Pod handlem Wenzla (L. Silbermannowa). 7. Pod handlem Szczurkowskiego (Posłuszna). 8. Pod hotelem Drezdeńskim (drowa Grabowska, drowa Korczyńska, S. Rymarowa i W. Tabaczyńska). 9. Pod Kawiarnią „Grand“ w ul. Sławkowskiej (drowa M. Starzowska i drowa M. Szyjkowska). 10. Róg ul. Szewskiej i Jagiellońskiej (F. Tondosowa). 11. Obok Hotelu Francuskiego (M. Winke). 12. Obok Kawiarni „Esplanade“ (radczyni Barańska, pułk. Wessely, i inż. Łozińska). 13. Obok Kawiarni Bizanza (L. Klemensiewiczowa i M. Dawidowa). 14. Obok handlu Drobnera (S. Górska). 15. U wylotu ul. Sławkowskiej (M. Pecowa). 16. U wylotu ul. Floryańskiej — Barbakan — (J. Fortnerowa). 17. Pod Kawiarnią Teatralną (Inż. H. Krzyżanowska). 18. Pod pomnikiem Straszewskiego (R. Tokarzowa i L. Krobicka). 19. Pod kawiarnią Sauera — dawniej Janikowskiego — (Artystki Teatru miejskiego). 20. Główna Poczta (Ign. Grossowa, Ign. Landauowa, Rosenberżanka). 21. Pod handlem A. Suskiego (drowa Barewiczowa). 22. Pod Magistratem (Marya Błotnicka). 23. Róg ul. Straszewskiego i Zwierzynieckiej (drowa M. Starzewska i drowa M. Stryjkowska). 24. Obok mleczarni Bizanza — dawniej Dobrzyńskiej — (Markiewiczowa). 25. Pod Uniwersytetem (W. Leowa, A. Zollowa i A. Zakrzewska). 26. Róg ul. Studenckiej (Z. Cybulska, A. Jaworska, J. Przeworska i H. Zagórska). 27. Przed lokalem Stow. Naucz. (Nauczycielki). 28. 3-ci Most (Urzędniczki i Urzędnicy Gazowni miejskiej). 29. Pod Magistratem w Podgórzu (Fr. Maryewska i M. Mossoczowa). 30. Salwator (drowa Starzewska i drowa T. Sokołowska). 31. Pod Sokołem (Marya Błotnicka). 32. Mały Rynek — róg Siennej — (H. Jaglarzówna i Wolańska). 33. Na Wawelu (Łucya Saska). 34. Pod Krakowskim Hotelem (Dropiowska). 35. Most na Dębnikach (Sierhiejewiczowa).

Biuro zbiórki T. S. L. w dniu dzisiejszym mieści się w lokalu Zarządu Głównego T. S. L. ul. Floryańska 15 I p. ganek. Biuro otwarte będzie od godz. 7-mej rano bez przerwy cały dzień. — We wszystkich sprawach zgłaszać się należy do biura T. S. L. — Wszyscy zbierający otrzymują legitymacye w Biurze T. S. L. względnie przy stolikach.— Po zwinięciu stolików należy odesłać wszystko do Biura T. S. L.

Subskrybcya IV. pożyczki wojennej. Jak nas informują, subskrybcya IV. pożyczki wojennej osiągnęła już w Banku Przemysłowym dwanaście milionów koron czego 1,200.000 kor. złożyło Królestwo i Warszawa. Z większych pozycyi zaznaczyć należy subskrybcye: Gminy Tustanowice, wynoszącą dwa miliony koron i Tow. górniczo-hutniczego w Sosnowcu, które podpisało milion koron.

Większe pozycye subskrybowanych sum w Banku Przemysłowym ogłaszamy w dziale gospodarczym dzisiejszego numeru. Sądzimy, że olbrzymie sumy, subskrybowane w naszych instytucyach finansowych oduczą nierozważnych i opornych, krajowych subskrybentów i instytucye, od posługiwała się obcymi bankami, w kasach których topnieje suma, jaką mogliśmy wykazać, udowadniając cyfrowo nasze poparcie potrzeb państwa także w dziedzinie pieniężnej.

Z Tow. Filozoficznego. W ubiegły czwartek odbyło się zebranie naukowe Tow. Filozoficznego. Zagaił prezes. prof. Dr M. Straszewski wspomnieniem pośmiertnem o śp. ks. prof. drze S. Pawlickim, który od założenia Tow. Filozoficznego, jako członek czynny doń należał, a na jednem z Walnych Zgromadzeń wypowiedział odczyt na temat „Monizm a Spinoza“; rzecz ta, wydana drukiem przez Towarzystwo Filozoficzne, była ostatnią publikacyą ks. dra Pawlickiego. W dalszym ciągu scharakteryzował prezes Straszewski erudycyę ks. Pawlickiego podobną do wszechstronnych systemów greckich, z którymi blizkie miał powinowactwo ducha i niejako zażyłość; odznaczał się też klasyczną pogodą umysłu i usposobienia, wolny od pessymizmu i sarkazmu nawet wobec przeciwników i przeciwności; celował wreszcie przymiotem serdecznego koleżeństwa i życzliwego współdziałania dla wszelkich spraw filozoficznych. Mowca sprostował mylne daty, które pojawiły się w niektórych nekrologach i wyjaśnił, że śp. Pawlicki został profesorem filozofii chrześcijańskiej na Wydziale teologicznym w r. 1882 (a nie w 1878), po wydaniu encykliki Leona XIII. „Aeterni Patris“ z roku 1879, na podstawie której tworzono katedry tego przedmiotu; na Wydział filozoficzny przeniósł w r. 1895 (a nie 1888). W ostatniej spuściźnie został po nim tom o filozofii Platona, z którego 30 arkuszy ukazało się w handlu księgarskim a dalszych 16 arkuszy jeszcze o tymże filozofie jest wydrukowanych, dokończenia zaś brakuje; inne manuskrypta czekają uporządkowania. Nakoniec zapowiedział na jesień uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci ks. Pawlickiego. Po tem przemówieniu prezesa, którego stojąc wysłuchali nader licznie zebrani członkowie i goście, zwłaszcza kilkunastu profesorów Uniwersytetu Jagiell., odbył się odczyt p. Edwarda Stamma na temat „Uczucia a postęp“, w którym prelegent przedstawił tezę o wzroście mocy, jako istocie postępu. W obszernej dyskusyi przemawiali: prof. dr Garbowski, ks dr Siemieński, p. M. Piechocka, prof. dr Straszewski, ks. prof. dr Michalski, ks. prof. dr Zegarliński, dr Giełecki, dr Wasserberg i sam prelegent.

Odbudowa wsi i miasteczek polskich. W sali konferencyjnej magistratu krakowskiego odbyło się w piątek pod przewodnictwem X. Dra Caputy posiedzenie Komitetu Wykonawczego dla odbudowy wsi i miast polskich. — Porządek dzienny obejmował dwie sprawy, mianowicie dalsze prowadzenie biura rysunkowego i okrężną wystawę budowlano-architektoniczną.

Biuro rysunkowe Komitetu założono jeszcze w maju zeszłego roku; wykonano w niem projekty do budownictwa normaliów dla odbudowy polskiej wsi, a obecnie w przygotowaniu jest nowe wydawnictwo, dotyczące odbudowy miast i miasteczek. To ostatnie wydawnictwo już wkrótce wyjdzie z druku. Uchwalono prowadzić dalej to biuro kosztem 2000 kor. miesięcznie i powierzono mu udzielanie porad

technicznych dla osób, podejmujących odbudowy po miastach lub wioskach.

Biuro powyższe organizuje i przygotowuje również okrężną wystawę architektoniczną. Ma się ona odbyć w zniszczonych wojną powiatach galicyjskich, a obejmować będzie rysunki i modele domów wiejskich i miejskich, plany regulacyjne dla miast i wsi i wogóle ma być wskazówką, jak należy odbudowywać zniszczone osady. Równocześnie z wystawą będą się odbywać odczyty z dziedziny współczesnego budownictwa wsi i miast. Komitet preliminuje na koszta tej wystawy 20.000 koron, licząc na to, że władze centralne uznają jej potrzebę oraz ważność i przyjdą mu z odpowiednią finansową pomocą. Kierownikami rysunkowego biura Komitetu są: prof. Ekielski (odbudowa wsi) i prof. Gałęzowski (odbudowa miast).

Nadto w komitecie czynione są przygotowania do zjazdu dla propagandy zakładania spółek budowlano-technicznych w Galicyi.

Z teatru miejskiego. Kreacyą swego świetnego Harpagona żegna nas obecnie dyr. Solski, występując w „Skąpcu“ tylko dzisiaj wieczorem.

Z Polski i ze świata.

Ze Lwowa. W tych dniach powrócił do Lwowa po tygodniowej podróży do Białej i Lublina wysłany przez zarząd miasta kierownik miejskiego zakładu aprowizacyjnego p. Karol Szandrowski, który w czasie swej bytności w Królestwie, poczynił znaczne zamówienia dla miasta, nawiązując równocześnie stosunki handlowe Lwowa z Królestwem Polskiem.

Jako nowa sekcya „Ochrony dziecka“ otwarty został „Żłóbek“ dla dzieci do lat trzech, umożliwiający zarobkowanie matkom, zmuszonym dotąd pozostawiać swój drobiazg bez opieki o głodzie i chłodzie w dusznych i wilgotnych suterenach, narażając je na kalectwo i śmiertelność. Temu zapobiega żłóbek, gdzie pod najtroskliwszą i pełną poświęcenia opieką Sióstr Rodziny Maryi coraz to liczniej donoszone na dzień pracy dziecięta całkowite znajdują w „Żłóbku“ utrzymanie.

Szkody wyrządzone przez Rosyan w gmachu namiestnictwa we Lwowie, wynoszą według przeprowadzonych dokładnych obliczeń z górą 1,300.000 koron.

Do robót rolnych w okolicy Lwowa przysłano kilkuset jeńców

Weterani z 1863. Z racyi obchodu 125. rocznicy Konstytucyi 3 maja urządzonego uroczyście w Sosnowcu podała „Gazeta Pol.“ nazwiska żyjących tam weteranów z roku 1863, którzy wzięli gremialnie udział w nabożeństwie i pochodzie. Są to pp.: Baranowski Józef, działacz wieluński w organizacyi powstania; Brzeziński Ludwik, służył w oddziałach Sawickiego i Grabowskiego; Cuglewski Jan; Grabowski Aleksander, służył w oddziale Mierosławskiego; Janecki Józef, służył w oddziale Taczanowskiego; Jędrzejek Piotr, służył w oddziałach Oksińskiego i Lütticha; Kaszyński Konstanty służył w oddz. Dobrowolskiego i Orlowskiego i w organizacyi powiatu Gostyńskiego za rządów Traugutta. Kijeński Edmund, służył w oddziałach Kraszewskiego i Przybyłowicza; Kopczyński Ludwik, służył w oddziale Chmielińskiego; Malewski Edward, służył w oddziale Callier'a; Niemsee Robert, służył w oddziale Kononowicza; Rowiński Jan, służył w oddziałach Parczewskiego i Langiewicza; Turliński Karol, służył w oddziałach: Kurowskiego, Skowrońskiego, Jankowskiego, Turletti'ego, Kononowicza, Czachowskiego i Taczanowskiego; Warwaszyński Jan, służył w oddziałach Oksińskiego i Taczanowskiego; Ziepult Teodor, służył w organizacyi powiatu Łęczyckiego.

Zgon czeskiego polityka. Jak już doniosły telegramy, w Pradze zmarł onegdaj wybitny polityk czeski, Dr. Włodzimierz Srb, były burmistrz stolicy Królestwa czeskiego, poseł na sejm czeski i do Rady państwa. Urodzony w r. 1856, po ukończeniu studyów osiadł w Pradze i poświęcił się adwokaturze. Wkrótce został wybrany do praskiej Rady miejskiej, w r. 1893 zajął urząd wiceburmistrza, a w trzy lata później wybrano go burmistrzem, wyboru tego jednak nie przyjął, lecz pozostał dalsze trzy lata wiceburmistrzem, urząd prezydenta zaś objął Dr Podlipny. W r. 1900 ogólne zaufanie obywatelstwa i członków Rady miejskiej powołało go ponownie na urząd burmistrza, którym był do roku 1903, poczem z godności tej zrezygnował. Wybrany burmistrzem po raz drugi wyboru nie przyjął. W tej niechęci do urzędu burmistrzowskiego znaczną rolę odgrywała jego przynależność polityczna do stronnictwa staroczeskiego, podczas gdy Rada miejska składała się przeważnie z młodoczechów. W ciągu swego urzędowania na ratuszu praskim w charakterze wiceprezydenta a następnie prezydenta położył on wielkie zasługi około rozwoju stolicy Czech, zyskując sobie niezwykłą popularność i poważanie. Równocześnie Dr Srb piastował przez pewien czas mandaty poselskie do Sejmu czeskiego i Rady państwa. W Sejmie przewodniczył klubowi posłów staroczeskich. Za zasługi położone dla dobra czeskiego narodu szereg miast zamianowało go honorowym obywatelem. Pogrzeb Dra Srba, staraniem miasta Pragi, odbędzie się w poniedziałek.

Wojenne archiwum wszechnicy w Lipsku. Dział gospodarczo-społeczny ma już dzisiaj okrągło 40.000 liczb, a co tydzień wzrasta o 500 nowych. Dział dziejowo-polityczny liczy już 65.000 liczb, tygodniowo rośnie o 2000. Tworzywo wszystko zapisywane jest w 130 rubrykach.

W poszukiwaniu za mięsem. Prezydyum policyi berlińskiej ogłasza: U wszystkich rzeźników berlińskich, jak również we wszystkich składach z towarem mięsnym przeprowadzona będzie w celu stwierdzenia, ile przechowano towaru, dokładna rewizya sklepów, składów i wszystkich ubikacyi przynależnych do właściciela sklepu. Wskutek tego dalsze przechowywanie mięsa i towarów mięsnych będzie wykluczone.

Niezwykła zbrodnia. Odkryta w Czinkocie, koło Budapesztu zbrodnia, budzi w całych Węgrzech nadzwyczajną sensacyę. Komisye sądowe, które przeprowadziły wizyę lokalną i dokonały otwarcia beczek mieszczących zwłoki zamordowanych, stwierdziły, że w pierwszej beczce znajdowały się zwłoki służącej Katarzyny Varga, która przybyła w odwiedziny do Kissa i więcej jego domu nie opuściła. W drugiej beczce rozpoznano zwłoki młodej kobiety Anny Holbis, tożsamości reszty zamordowanych jeszcze nie ustalono. Policya żywi jednak uzasadnione podejrzenie, że odkryte zbrodnie nie zamykają listy ofiar Kissa. Wedle naprowadzonych przez policyę dotychczas faktów, Kiss w ostatnich 10 latach utrzymywał bliższe stosunki ze 178 kobietami, z tych 74 stanowiły szereg jego przyjaciółek. Poszukiwania za sprawcą zbrodni wydały ten rezultat, że Czerwony Krzyż na podstawie świadectwa komendy etapowej wykazał, iż Bela Kiss przydzielony do pułku piechoty Nr 6 w dniu 5. lutego 1915 zmarł w szpitalu w Valjevie na tyfus. W ten sposób zwyrodniały zbrodniarz uniknął sprawiedliwości sądów ziemskich.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

W niedzielę popołudniu „Zmęczony Teodor“ z p. Noskowskim w roli tytułowej.

W poniedziałek i wtorek dwa ostatnie występy dyr. Solskiego w „Carze Samozwańcu“ i „Judaszu z Kariothu“.

REPERTUAR TEATRU LUDOWEGO.

Niedziela 14 maja popoł.: „Dama dworu“.
Niedziela wieczorem: „Gejsza“.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Subskrypcya w Banku Przemysłowym dla Królestwa Galicyi przekroczyła dotąd kwotę **12,000.000 koron.** w tem figuruje Bank Przemysłowy sam kwotę K 1,000.000.

Nadto subskrybowali:

po K 2.000.000 Gmina Tustanowice pow. Drohobycz,
po K 1,000.000 — Sosnowickie T. A. kopalń węgla Król. Polskie.
po K 500.000 — M. L.
po K 400.000 — N. N.
po K 300.000 — Powiatowa Kasa Oszczędności, Kraków, Rada powiat. Jarosław.
po K 250.000 — Towarz. Wzaj. Ubezpieczeń, Kraków, Dział życiowy,
po K 200.000 — Fabryka konserw Rucknera, Lwów.
po K 175.000 — Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników pryw. Lwów,
po K 150.000 — Dr Słuszkiewicz, Drohobycz, imieniem kopalni „Estera“,
po K 110.000 — Starostwo Żółkiew,
po K 100.000 — Gartenberg i Schreier, Drohobycz, J. M. W. Wiedeń, Abraham Backenrot, Kasa Oszczędności miasta Sambora, Chaim Zuckerberg, Gmina miasta Krakowa, Gmina miasta Bochni, Kasa Oszczędności miasta Krakowa,
po K 55.000 — Fabryka maszyn A. L. Zieleniewskiego, T. A. Kraków.
po K 50.000 — Lwowskie browary akcyjne, Lwów, N. N. Wiedeń, H. Dattner, Lwów, Jakób Leib Zuckerberg Drohobycz, „Helios“ T. akc. fabryki zapałek, Wiedeń, Pow. Kasa Oszczędn. Myślenice, Pow. Kasa Oszczędności Chrzanów, Wildenebrg, Warszawa, Artur Mandl Warszawa, Urzędnicy Filii Bnku Przemysłowego, Kraków,
po K 40.000 — Urzędnicy Inspektoratu c. k. Kolei półn. Kraków, S. K. Kraków,
po K 35.000 — Fundusz Ubogich, Kraków.
po K 30.000 — A. H. Zipper, Lwów, „tepego“ Wyłączne Zastępstwo Dąbrowa Król. Polskie, Samuel Horowitz, Lwów. Prezydent Izby handl. i przem.

Dla poszukujących pracy ważna wiadomość. Piszą nam z Tarnowa: C. k. Komenda Uzupełniająca Obrony Krajowej w Tarnowie ulica Krakowska l. 29 pośredniczy w wyszukiwaniu dla rzemieślników i robotników wszelkich zawodów, niemniej dla administracyjnych urzędników i podurzędników jakoteż dla robotników i robotnic pomocniczych odpowiednio popłatnego zajęcia w przedsiębiorstwie budowlanem w Tarnowie, tudzież w rafineryach nafty w powiatach Jasielskim, Gorlickim i Limanowskim. — Pisemne lub ustne zgłoszenia przyjmuje się codziennie.

Otwarcie nowej placówki oświatowej. Dnia 9 maja b. r. otworzył Wydział Tow. Oświaty Ludowej czytelnię w Woli Duchackiej pod Krakowem. Po wręczeniu książek, zachęcił przedstawiciel Zarządu zgromadzonych do korzystania z myśli w nich zawartych dla dobra swego i społeczeństwa. Uroczystość zakończył wykład z obrazami p. t.: „O Ziemi świętej i życiu Chrystusa“.

Wiadomości kościelne.

W kościele OO. Dominikanów od dziś tj. od dnia 14. b. m. w czasie nabożeństwa majowego o godz. 7 wieczorem głosić będzie kazania przeor OO. Dominikanów O. Konstanty Marya Żukiewicz na temat: „Myśli i słowa Maryi“.

Z sali koncertowej.

Piękny koncert piątkowy (12 maja) zawdzięczamy „Czerwonemu Krzyżowi“, pod którego znakiem miał się odbyć w ubiegłym jeszcze tygodniu. Inicyatorką jego była pani Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa, śpiewaczka znana zarówno na wojującej, jak neutralnej półkuli. Przed kilkunastu laty zaczęła artystka karyerę operową we Lwowie, dzisiaj pod dobremi auspicyami wraca do kraju, dając polskim słuchaczom możność usłyszenia tego, co „sami nie wiedzą, że posiadają“. Dobrze rekomenduje śpiewaczkę polską piękny gest zrobiony w kierunku pieśni polskiej. Na program swój wybrała p. Onyszkiewiczowa dziesięć utworów współczesnych kompozytorów polskich, stwarzając w tem poważny przegląd kierunków i stylów panujących dziś w pieśniarstwie naszem. Wybór spotkał się z uznaniem słuchaczy, zadowalał bowiem i tych, co od pieśni wymagają rozlewnej melodyjności i tych, którzy uznają także deklamacyjny więcej styl w pieśni nowoczesnej. Znalazło się w programie także miejsce dla aryi z „Manon“ Puccini'ego i pieśni Straussa, Paisiella Wolfa i Loewego. Wykonanie całego tego programu, poważnego pod względem ilości i jakości muzycznej, a po śpiewacku dość forsownego, złożyło piękne świadectwo artystycznych kwalifikacyj p. Onyszkiewiczowej, która dojrzałą sztuką śpiewania, głosem o jasnem brzmieniu i doniosłej wibracyi, szlachetnym w śpiewie wyrazem i wybitną muzykalnością interpretacyi gotuje słuchaczowi piękne wrażenie.

Odłożenie koncertu wzbogaciło go o współudział profesora Teodora Lierhammera. W Anglii i Berlinie nazwisko to starczy samo za siebie, jest bowiem synonimem znakomitości pieśniarskiej. Dr Lierhammer jest Krakowianinem, tu więc był najmniej znany, może z wyjątkiem tych, co pamiętali śpiewaka z przed lat kilkunastu jeszcze, zanim osiadł w Londynie jako profesor królewskiej akademii muzycznej. Wykwintność śpiewu i interpretacyi Dra Lierhammera jest nieporównana. Oto styl w śpiewaniu pieśni, „der Still“, jakby Niemiec powiedział! Przy całej jego skromności czuć wysoką wartość, jakąś królewską godność sztuki Dra Lierhammera. W niemniejszym stopniu podziwu godną jest technika śpiewaka artysty naszego, dzięki której głos Dra Lierhammera tak wyborowe daje słuchaczowi zadowolenie, że zapomina się o wszystkich atletach wokalnych. Epizodyczny występ Dra Lierhammera wzbudził pragnienie usłyszenia świetnego śpiewaka na własnym koncercie pieśniarskim, który staje się dezyderatem naszym.

Prof. Wolanek imponował ponownie słuchaczom doskonałością swojej techniki w utworach Wieniawskiego, Czajkowskiego i Sevcika.

Prof. Walewski akompaniował przysłowiowo już znakomicie.

Z. J.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 14. maja.

Urzędowo donoszą dnia 13. maja:

Wschodni i połud.-wschodni teren.

Położenie niezmienione.

Włoski teren.

Na północnym stoku Monte San Michele odparły nasze wojska kilka ataków. Włosi ponieśli ciężkie straty. Zresztą żadne szczególniejsze wydarzenia.

Zast. szefa sztabu gen. v. **Höfer**, marsz. polny por.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 14. maja.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 13. maja:

Zachodni teren.

Między Argonami i Mozą w poszczególnych miejscach przyszło do żywych walk granatami ręcznymi.

Usiłowania nieprzyjaciela celem zyskania na terenie w lasach Avocourt i Malancourt spełzły na niczem.

Nieprzyjacielski atak nocny na południowy zachód „Mort Homme“ załamał się w naszym ogniu piechoty.

Na wschodnim brzegu Mozy ponieśli Francuzi podczas nieudałego ataku na kamieniołom na zachód od lasu Ablain znaczne straty.

Niemiecki lotnik bojowy zestrzelił nad lasem Bourguignon (na południowy zachód od Laon) nieprzyjacielski dwupłaszczyznowiec.

Na południowy wschód od Armentieres został przez nasz ogień obronny dnia 11. bm. zestrzelony angielski samolot.

Wschodni teren.

Na północ od dworca Selburg została w zarodku ogniem naszej artyleryi unicestwioną nieprzyjacielska próba ataku na zajęte przez nas niedawno okopy. Wzięto przy tem przeszło stu Rosyan do niewoli.

Bałkański teren.

Żadne szczególniejsze wydarzenia.

Naczelne kierownictwo armii.

Po nocie Wilsona.

Wymiana zdań ukończona.

Berlin. (B. kor.) Nowojorski zastępca biura Wolffa donosi radyotelegramem:

Amerykańska prasa na ogół wyraża zgodę z odpowiedzią Wilsona. Według „New York World“ nie pragnie znaczna większość amerykańskiego narodu ani wojny ani zerwania dyplomatycznych stosunków z Niemcami.

Przewodniczący komisyi izby reprezentantów dla spraw zagranicznych sądzi, że nota znajdzie aprobatę kongresu. Nota kończy faktycznie spór o walkę łodziami podwodnemi pod warunkiem, że Niemcy dotrzymają obietnic.

Rządowe koła waszyngtońskie spodziewają się, że nie nadejdzie żadna więcej niemiecka odpowiedź tak, że wymiana zdań jest ukończoną.

Przeciw pokojowi.

Rotterdam. (Tel. pryw.) „Exchange Telegraph“ donosi, iż amerykańscy ambasadorowie w Londynie i Paryżu zawiadomili prezydenta Wilsona, że sprzymierzeni nie zamierzają rozpocząć dyskusyi w sprawie pokojowej.

Sprawy Czerwonego Krzyża.

O środki lecznicze z Ameryki.

Londyn. (B. kor.) Biuro Reutera. Przedstawiciel „Associated Press“ miał w urzędzie spraw zagranicznych rozmowę z Sir Bunzenem o dostawie artykułów lekarskich do Niemiec.

Bunzen powiedział, że rząd angielski jest gotów zgodzić się na to, by artykuły lekarskie wysyłano do amerykańskiego Czerwonego Krzyża w państwach centralnych, jeżeli rząd angielski otrzyma odpowiednie zapewnienia co do użycia tych artykułów. Rząd nie może jednakże zezwolić, by artykuły lekarskie nieprzyjaciel sam importował. Pozwolenie na taki import umożliwiłoby nieprzyjacielowi tylko zużytkowanie własnych zapasów, jak gumy, wyłącznie do celów wojennych.

(Odpowiedź angielska jest wykrętną także i w tym kierunku, że jak wiadomo, misyi amerykańskich Czerwonego Krzyża w państwach centralnych niema od początku 1916. r. — Przyp. Red.)

Protokół sztokholmski.

Sztokholm. (B. kor.) Książę Karol szwedzki i zastępcy niemieckiego, austryackiego, duńskiego, węgierskiego, rosyjskiego, szwedzkiego i szwajcarskiego Czerwonego Krzyża podpisali dzisiaj protokół zatwierdzający, przyjęty na konferencyi w Sztokholmie w listopadzie 1915. w sprawie traktowania jeńców wojennych w obozach jeńców.

Z Rosyi.

Sprawy gospodarcze.

Kopenhaga. (B. kor.) „Berl. Tidende“ donosi z Petersburga: Francuski minister sprawiedliwości Viviani odbył wczoraj dłuższą naradę z kontrolorem państwowym Pokrowskim w sprawie gospodarczego stosunku między Francyą i Rosyą.

Viviani zaznaczył konieczność przyznania Francyi korzystniejszych w stosunku do innych krajów warunków cłowych i wyraził gotowość współdziałania francuskiego kapitału przy zużytkowaniu naturalnych bogactw Rosyi.

Z Rzeszy niemieckiej.

Po ustąpieniu Dra Delbruecka.

Berlin. (B. kor.) Rozstrzygnięcie co do osoby następcy sekretarza stanu Dra Delbruecka jeszcze nie nastąpiło. Według „Berliner Tageblatt“ rozstrzygnięcie zapadnie w dniach najbliższych w kwaterze głównej, dokąd kanclerz Rzeszy dziś ma się udać. „Berl. Tageblatt“ wymienia jako wchodzących w rachubę sekretarza stanu skarbu Dra Helfericha i eskretarza stanu dla Alzacyi i Lotaryngii Dra Roedern. Kwestya utworzenia odrębnego urzędu dla środków żywności znajduje się dopiero w pierwszych stadyach przygotowawczych.

Sejm Rzeszy.

Berlin. (B. kor.) Komisya budżetowa Sejmu Rzeszy przyjęła w drugiem czytaniu projekt o odprawie pieniężnej w miejsce zaopatrzenia wojennego. Na obawy, wyrażone ze strony polskiej, że Polakom przy osiedlaniu się czynione będą trudności, dyrektor ministeryalny Lewald z upoważnienia rządu państwa pruskiego złożył oświadczenie, że w gminach i obszarach dominialnych, które nie należą do obecnego zakresu działania osadnictwa niemieckiego, poszkodowani przez wojnę pochodzenia polskiego otrzymają przy osiedlaniu się takiesame korzyści, jak Niemcy, poszkodowani przez wojnę, a to z kredytu ustawodawstwa i włościach rentowych i z innych, stojących do rozporządzenia środków finansowych państwa. Komisya obradowała następnie nad kwestyą cenzury i odrzuciła rezolucyę socyalnodemokratów w sprawie zniesienia stanu oblężenia i przywrócenia wolności prasy, a przyjęła rezolucyę, upraszającą kanclerza Rzeszy, by postarał się o to, by prawo stowarzyszeniowe i prawo o zgromadzeniach, jakoteż wolność prasowa tylko o tyle były ograniczone, o ile to bezwarunkowo leży w interesie zwycięskiego prowadzenia wojny, nadto, by zapewnione zostało równomierne stosowanie cenzury.

Z Turcyi.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (B. kor.) Ag. tel. Milli. Z głównej kwatery donoszą: Front kaukaski: Nieprzyjaciel wyparty z odcinka na południe od Czoroch zdołał zarzymać się w swym odwrocie częściowo w odległości 6 do 12 kilometrów na wschód od swych dawnych stanowisk.

Przez dwa nieprzyjacielskie bataliony na prawem skrzydle podjęty kontratak celem odebrania dawnych stanowisk został przez nas ze stratami po stronie nieprzyjaciela odparty.

Z Anglii.

Ustawa o przymusie wojskowym.

Frankfurt. (Tel. pryw.) „Frankf. Ztg.“ donosi z Londynu: Parlament załatwił bez trudności przedłożenie o przymusie wojskowym. Ustawa wejdzie w życie w przyszłym tygodniu.

Wiadomości telegraficzne

»Głosu Narodu« z dnia 13 maja 1916 r.

Rada ministrów.

Wiedeń. (B. kor.) Wczoraj popołudniu pod przewodnictwem prezydenta ministrów hr. Stuergkha odbyła się dłuższa rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Reorganizacya „Milesa“.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Wczoraj ukończyły się obrady w sprawie reorganizacyi „Milesa“ w myśl życzeń ludności. Obrady toczyły się pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych; reorganizacya wejdzie w życie jeszcze w bieżącym miesiącu.

Mleko tylko dla niemowląt.

Wiedeń. (B. kor.) Rozporządzenie namiestnika Dolnej Austryi mające na celu zapewnienie mleka dla dzieci w wieku do dwu lat względnie dla matek karmiących dzieci, zaprowadza karty na mleko, uprawniające do pobierania dziennie mleka w ilości jednego litra dla dziecka do ukończonego pierwszego roku a ³/₄ litra dla dziecka w wieku ponad jeden rok aż do ukończonego drugiego roku życia.

Zarządzenia policyjne w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Wskutek wczorajszych zajść w różnych miejscach odległejszych dzielnic rozlepiono wczoraj w 10., 14. i 15. dzielnicy ogłoszenia, według których sklepy w tych dzielnicach mają być zamykane o godz. 7 wiecz., bramy domów o godz. 8, a gospody o godz. 9. Wszelkie zgromadzenia na ulicach są zakazane.

Z Koła polskiego w Wiedniu.

Wiedeń. (B. kor.) W biurze prezesa Koła polskiego Dra Bilińskiego zebrali się dziś uczestnicy konferencyi, wyznaczonej u prezydenta ministrów na dzień 15. b. m., aby omówić sprawy stojące w związku z dalszą odbudową kraju. W obradach, którym przewodniczył Dr Biliński, a na których obecnym był także minister dla Galicyi Dr Morawski, wzięli udział posłowie do Rady państwa Abrahamowicz, Daszyński, Długosz, Dr Gross, hr. Lasocki, Dr Leo, Dr Loewenstein, Dr Starowieyski i Dr Stesłowicz, jakoteż pp. Delański i Dr Nowak, jako przedstawiciele c. k. towarzystw rolniczych galicyjskich. Na podstawie przeprowadzonej już w obu komisyach gospodarczych Koła dyskusyi omówiono poszczególne sprawy odbudowy kraju i sformułowano żądania i życzenia ludności.

Konferencya u prezydenta ministrów odbędzie się, jak wiadomo, w poniedziałek dnia 15. b. m. o godz. 10. przedpołudniem. Na tę konferencyę przybędą do Wiednia także namiestnik Galicyi bar. Diller i marszałek kraju Dr Niezabitowski.

ZGŁASZAJCIE SUBSKRYPCYĘ!

na IV. austryacką pożyczkę wojenną

w formie 5½% czterdziestoletniej renty i 5½% siedmioletnich bonów kasowych.

BANK KRAJOWY	BANK PRZEMYSŁOWY	BANK HIPOTECZNY	BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU
PLAC SZCZEPAŃSKI.	RÓG UL. SZEWSKIEJ.	RYNEK, Nr. 21.	RYNEK, vis a vis Odwachu.

i Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie.

lombardują zapisy na tych samych warunkach i tesame udzielają bonifikacye, jak Pocztowa Kasa Oszczędności, Bank Austro-Węgierski i Wojenna Kasa Pożyczkowa.

! ! ! SUBSKRYBUJMY ZATEM POŻYCZKĘ W INSTYTUCYACH KRAJOWYCH ! ! !

GRZYBY

suszone, ładne

dostarcza

po K. 14 za 1 kilogram

za gotówkę z góry

Związek Ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

czasowo w Bielsku, Zunfthausgasse 1, II P.

AJENCI i osoby prywatne mające rozległe znajomości zarobią lekko miesięcznie 300-500 kor przez sprzedaż w Austryi dozwolonych papierów wartościowych i losów.

Kaucya nie jest wymagana. — Listowne zapytania: **G. Braun, Budapeszt VII Elisabetring 42.** 730

Wyszedł z druku

:: PODRĘCZNIK ::

do nauki kroju bielizny

opracowany wedle systemu rządowej szkoły przemysłowej w Wiedniu przez ALOJZĘ FRONCZ-HUBISCHTOWA naucz. miej. szkoły przem. żeń. w Krakowie.

Ważne dla nauczycielek, uczenic, zawodowych pracownic i dla osób szyjących bieliznę dla siebie, oprawny w cenie 12 kor. do nabycia u autorki, **pracownia bielizny „Astra“**, w Krakowie ul. Karmelicka 50 I. p. na lewo. 747

GEOGRAFICZNO-STATYSTYCZNY

ATLAS POLSKI

redagowany i wydany przez Dra Eug. Romera, 70 map z objaśniającym tekstem.

Cena z przesyłką K 16·50. — Po nadesłaniu należytości lub za zaliczką wysyła

D. E. FRIEDLEIN — Księgarnia Kraków, Rynek główny 17. 712

Konces. biuro nauczycielskie

A. Kawalerskiej

ul. Michałowskiego L. 14, II p.

Poleca: **Nauczyciela** (wybitne kwalifikacye w zakresie klas gimn., studyów uniwers. i matem. **Nauczycielki** polki i niemki. **Francuski** na lekcye i wyjazd. **Bony** niemki. 711

---

4 pokoje frontowe, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, łazienka gazowa, elektryka II. p. ul. Floryańska 17, róg ul. św. Tomasza od 1 czerwca.

drugie mieszkanie w tymże domu:

4 pokoje frontowe, kuchnia II p. od ul. św. Tomasza 18

do wynajęcia zaraz. 753

KRÓL BIAŁYCH WIN

Tokaj Szamorodner z roku 1911

najlepsze wina stołowe, pod gwarancyą naturalne, pierwszej jakości, szlachetne, wystałe, wysyła za zaliczką w cenie 3 kor za litr, od 30 litrowych beczółek wzwyż. 734

Józefa Hasnika syn, właściciel piwnic winnych. **Nikolsburg**, (Południowe Czechy).

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko

H. NIEMETZ, optyk i mechanik

w Krakowie, ul. Karmelicka 15. 604

Korespondentki

(rzym kat.)

biegłej w języku niemieckim w mowie i piśmie, poszukuje duży Zakład fabryczny w Krakowie. — Zgłaszać się do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego Nr. 9 (Hotel Krakowski). 754

WOJENNA CENTRALA HANDLOWA

przenosi swe biura

w ciągu miesiąca czerwca b. r.

do lokali

przy ul. Sławkowskiej L. 1.

(Róg Rynku Głównego).

717

Wolska 24 (Willa narożna)

całe I. piętro, 8 pokoi słonecznych, kuchnia, łazienka, etc. do wynajęcia każdego czasu. 643

Zarządca dóbr

wszechstronnie doświadczony gospodarz, **odznaczony medalem**, żonaty, wolny od wojska, z dobrymi **świadectwami** z większych majątków, **szuka posady.** Łaskawe zgłoszenia post.-rest. »Nałęcz«, poczta Gromnik. 693

Wykę nasienną

pierwszorzędnej, jakości po cenie K 85.— za 100 kg bez worka loco magazyn w **Krakowie** dostarcza natychmiast 726

Syndykat Rolniczy, Kraków.

Do odbudowy i prowadzenia cegielni na prowincyi na rachunek krajowego zarządu drogowego

poszukiwany jest fachowo i praktycznie wykształcony

KIEROWNIK

Płaca miesięczna lub kombinowana z premią. Zgłoszenia pisemne z podaniem żądanego wynagrodzenia przyjmuje inż. Biernacki w krajowej inspekcyi drogowej we Lwowie (Gmach sejmowy). 700

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucz. i spec. leczniczych

pod firmą:

R. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krakow. polecone przez toż Towarzystwo.

Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vischy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodłową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo. 49

Rządowo upoważniona

SZKOŁA RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ I BUCHALTERYI

JÓZEFA TOBICZYKA w Krakowie, przy ul. Szujskiego L. 7

podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych.

Przyjmuje wpisy na kursa każdego czasu. — Zgłoszenia codziennie po południu od 4 do 7. 671

KOŚCIELISKO - ZAKOPANE.

Do wynajęcia na sezon letni

pokoje pojedyncze, lub z kuchnią na żądanie z utrzymaniem. — Okolica piękna, kościół blisko.

Wiadomość: Fr. Krysiak. Zakopane Kościelisko.

725

DR. BOL. LIMANOWSKI.

STUDWUDZIESTOLETNIA WALKA NARODU POLSKIEGO

o niepodległość. 644

Dzieło ozdobione licznemi rycinami. — Cena Kor. 6·—. — Nakładem księgarni

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Handlowiec

zdolny, wolny od wojska z długoletnią praktyką i najlepszemi referencyami poszukuje posady zaraz. Wiadomość w Administracyi »Głosu Narodu« pod literami W. B. Z.

87-letnia staruszka

wdowa po weteranie z 1863 r. utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych prosi o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“.

Kucharka bardzo zdolna z długoletniemi świadectwami z dobrych domów poszukuje miejsca od 1 czerwca najdalej lipca. — Chętnie przyjmie posadę w Zakopanem. - Zgłoszenia B. Poste Restante Andrychów. 73?

Niniejszem zapraszamy P. T. Członków Chrześcijańskiego Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Krakowie Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką na:

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się

we środę dnia 24. maja 1916 roku o godz. 6-ej popoł. w lokalu Towarzystwa przy pl. Maryackim l. 2. I. p.

Z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za lata 1914 i 1915.
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4) Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.
5) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok następny.
6) Wnioski.

W razie gdyby posiedzenie o godzinie 6-ej z powodu braku kompletu nie doszło do skutku, odbędzie się tego samego dnia drugie Zwyczajne walne Zgromadzenie o godzinie 7-mej wieczorem w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych.

Zamknięcie rachunkowe w myśl § 51. Statutu mogą P. T. Członkowie przeglądać w godzinach urzędowych Towarzystwa.

Kraków dnia 12 maja 1916 r.

W. Rolicki seketrarz 755 **Józef Gorecki** prezes

Już wyszedł z druku III zeszyt

Śpiewnik Legionisty polskiego

z melodyami. 1914—1916 Cena 90 hal.

Zebrał Zbyszko Mroczek. 748

Do nabycia we wszystkich księgarniach, składnicach wydawnictw N. K. N., oraz sklepach Ligi Kobiet N. K. N. (w Krakowie, Wiślna 4). Skład główny: Mieczysław Mroczek, Kraków, ul. Czysta L. 11. Ceny egzemplarzy z przesyłką o 10 hal. (poleconą 35 hal.) droższe, wysyła się po otrzymaniu przekazem. Księgarniom odpowiedni rabat.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i Merujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarząd. R. Ferka.